

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-7



Partner wydania

ORLEN

Artysta z pienińskiej
wsi Sromowce Niżne

▶ Str. 8



AKTYWNE WAKACJE

z **Energą**

▶ Str. 12



▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 588 | 06.09.2019 r. ISSN 2544-2864

"Jeden pas, jedna droga"? - śledztwo na AWFIS

Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku prowadzi pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Oliwa śledztwo w sprawie sytuacji w AWFIS w związku z podejrzeniem możliwości wystąpienia zdarzeń opisanych w art 296 par. 1 i 2 kodeksu karnego. Czyli nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków co mogło doprowadzić do wyrządzenia strat majątkowych znacznych rozmiarów.

▶ Str. 3

Jesienne święto ogrodnicze

W dniach 7-8 września miłośnicy prac ogrodowych będą podążali do Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk w Gdańsku gdzie odbędzie się 9. edycja kiermaszu ogrodniczego „Jesień w ogrodzie”.


Jesienny kiermasz swoją genezę ma w wiosennej wystawie "Wiosna w ogrodzie". Goście majowej wystawy pytali organizatorów, Pomorskie Centrum Hurtowe Rėnk, o możliwość organizacji podobnej imprezy jesienią. I tak doszło do organizacji "Jesień w ogrodzie".

Co roku na kiermasz przybywają tysiące gości. Cel odwiedzin jest dwójaki - zakupy i uzyskanie fachowej wiedzy o pielęgnacji ogrodu. W jesiennym kiermaszu bierze udział około 100 wystawców. Większość stanowią producenci cebulek kwiatowych, drzew, krzewów ozdobnych, owocowych, iglastych, liściastych. Część z nich to producenci pięknych, zwłaszcza jesienią astrów, wrzosów, wrzosców, które tak pięknie zdobią tereny zielone jesienną porą. To właśnie dzięki astrom, wrzosom, daliom, powojnikom i wielu innym gatunkom roślin nasze ogrody są kolorowe i pełne jesiennych kwiatów aż do pierwszych przymrozków! Ogrodnicy jak zawsze bardzo chętnie udzielą wielu porad i wskazówek na temat odpowiedniego zabezpieczenia roślin przed zimą.

Kiermasz będzie dostępny dla odwiedzających w godzinach 10-17.

Usługi władzy

Aleksandra Dulkiewicz: na zaufanie mieszkańców pracuje się długo

4 cze, 12:55 | 



▶ Str. 3

Radny K. Kowalewski pyta prezydent Gdańska o szczegóły faktury na 49 200 za usługę wywiadu. Rzecznik D. Stenzel mówi TVP Gdańsk, że faktura jest źle opisana. Czy to znaczy że urząd zapłacił za inne usługi niż opisane na fakturze?

Ujawniona przez "Gazetę Gdańską" faktura za wycenioną na 49 200 zł "usługę wywiadu i publikacji", którą urząd miejski w Gdańsku zapłacił koncernowi Ringier Axel Springer Polska wzbudziła zainteresowanie opozycji. Kazimierz Koralewski, radny PiS, złożył w tej sprawie interpelację do prezydent Gdańska, Aleksandry Dulkiewicz, wnosząc o szczegółowe dotyczące treści tych reklam i specyfikacji kilku zamówień, których wartość między 17 a 27 maja wyniosła 156 600 zł.

Akapit wydawcy



Bieda w Gdańsku aż piszczy. Jeden płatny wywiad za 49 200, jeden stół za 140 000 zł, jedna kolia władzy za 24000 zł, jeden tort za 6000 zł. Jak tu żyć w Gdańsku gdy biedocie trzeba dorzucić 1,5 zł miesięcznie na węgiel. Ze społeczeństwem po-

morskim skomunikowała się Agnieszka Pomaska.

Bez zdziwienia stwierdzam, że siedząc przed mikrofonem Radia Gdańsk, nie czuła się skrepowana faktami.

Falszowała jak z nut.

Nieprawdą zasłaniała prawdę.

Nieprawdziwie informowała opinię publiczną, że wpływy z podatków w budżecie Gdańska są mniejsze, bo rząd, którego nie cierpi, dostatek państwa buduje kosztem gminy nad Motławą.

Można to sprawdzić, ale posłanka nie sprawdziła. Szkoda.

Kręci, kluczy, prawdę omija...

Nawet Paweł Adamowicz chwalił politykę gospodarczą Prawa i Sprawiedliwości. W 2016 roku, omawiając projekt budżetu na rok 2017, zauważył, że prognoza dochodów z PIT rośnie o 41 mln

złotych: "Jest to wynik tego przede wszystkim, że rosną płace i to się odzwierciedla

w dochodach miasta".

To co odzwierciedlało się w projekcie budżetu, nie utrwaliło się w umyśle posłanki.

Gdy Polską rządziła jeszcze Ewa Kopacz, przychody

z podatków osobistych i firmowych w Gdańsku w 2014 wyniosły odpowiednio 612 i 61 mln złotych. Dwa lata później Polską rządziła Beata Szydło, a wpływy do budżetu Gdańska z danin PIT i CIT szacowano na 710 mln zł i 71 mln zł; a na rok 2018 wzrost ten obliczano na kwoty 895 mln zł i 94 mln zł. Z PITu za 2019 gmina Gdańsk ma zamiar uzyskać 960 mln złotych, co niewątpliwie jest winą premiera Morawieckiego.

Wzrost dochodów budżetowych

Gdańska pochodzących z mierzonych poprawą sytuacji materialnej obywateli udziałów gminy w ich podatkach od Kopacz do Morawieckiego sięga więc 50 procent.

Kłamstwo tak lichy skomponowane wystrojowi publicz-nemu posłanki nie służy.

Gdyby Carlo Collodi mógł spotkać wcześniej Agnieszkę Pomaską nos Pinokia mógłby mieć rozmiar nosorożca.

Marek Formela

F(ig)raszka

Jaki jest Schetyna z grubsza
każdy widzi
Dobrze doradzili z Izraela
Żydzi
Nie ma co się stawiać
doradcom okoniem
I teraz Kidawa ma być
czarnym koniem
Cenią ją wyborcy za
grzeczność, urodę
Trochę za wysoko dla mnie
„trzyma brodę”
Nowość i nadzieję dla
Schetyny wniosła
Pewna jest ogólnie jej
posada posła

Liczba**6 000 zł**

koszt dodatkowy ulepszenia
kupionego za 18 tys. zł
naszyjnika prezydenta
Gdańska

150 000 zł

dotacja gminy Gdańsk
do zawodów żużlowych
organizowanych przez firmę
komercyjną

Cytat tygodnia

- Nord Stream 2 podważa
solidarność sojuszników w
Europie. To inwestycja rosyjsko-
niemiecka. Niemcy kierują się
własnym interesem, który jest
sprzeczny z interesem sąsiadów,
w tym Polski (...) Ta inwestycja
podważa zaufanie zarówno
pomiędzy członkami UE, jak
również w gronie NATO (...)
Wąsko rozumiane niemieckie
interesy są w tym przypadku
destrukcyjne dla całości - **Piotr
NAIMISKI, pełnomocnik rządu
ds. strategicznej infrastruktury
energetycznej w rozmowie z red.
Piotrem Kubiakiem.**

- Chcemy, żeby była tam (ECS -
red.) pokazywana Solidarność z
wszystkimi blaskami i cieniami,
takimi jakie one były. Żeby
były pokazywane fakty, a nie
swobodna ich interpretacja
dostosowana do danego
ugrupowania politycznego (...)
głównym mocodawcą dyrektora
ECS są władze miasta Gdańska,
szkoda że tak się dzieje -
**Krzysztof DOŚLA, szef "S" w
Gdańsku o powołaniu Instytutu
Dziedzictwa "S" w rozmowie z
red. Arturem Kielbasińskim.**

"Gość dnia" - RADIO GDAŃSK**GAZETA GDAŃSKA**

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Odsłonięcie pomnika Misia Wojtka przy Monte Cassino w Sopocie

Staraniem Fundacji na Rzecz Budowy Pomnika Misia Wojtka, po blisko 7 latach starań, 1 września przy ulicy Monte Cassino w Sopocie odbyła się wzruszająca, patriotyczna uroczystość odsłonięcia pomnika kaprala Misia Wojtka, adoptowanego przez żołnierzy 22 Kompanii Zaopatrzenia Artylerii w 2 Korpusie Polskim dowodzonym przez gen. Władysława Andersa.

Miś uczestniczący w bitwie pod Monte Cassino znalazł swoje miejsce również na Wybrzeżu w Sopocie. To dziesiąty już jego pomnik na świecie, a piąty w Polsce. Sopocki pomnik, którego autorem jest Piotr Sasin rzeźbiarz po gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, przedstawił Misia Wojtka po raz pierwszy w mundurze polskiej jednostki.

Ewa Rakowska z Londynu, sopoćianka, pomysłodawczyni powstania pomnika liczy, że jego postawa niosąca radość polskim żołnierzom z możliwości obcowania z nim, również i w naszym kurorcie przy ulicy Monte Cassino przyniesie szczęście i radość ludziom.

Pomnik odsłoniła Krystyna Ivell, autorka publikacji o Misiu Wojtku i Czesław Poznański, żołnierz 4 Wołyńskiej Brygady Piechoty.

Stanisław Seyfried

Krystyna Ivell i Czesław Poznański

Czy w Sopocie powinny powstać Rady Dzielnic?



Lisie Wzgórze, Zajęcze Wzgórze, Karlikowo czy Świemirowo to tylko kilka z dzielnic, które można wydzielić w Sopocie. Nazwy związane z historycznymi obiektami jak Karlikowski Młyn, Szwedzki Dwór albo Grodzisko budują tożsamość mieszkańców dzielnicy i sprzyjają ich integracji. Zawsze to przyjemniej mieszkać w miejscu, które słynie z tego, że zatrzymał się w nim król Jan Kazimierz, niż z tego, że istnieje tam największe osiedle deweloperskie w całym mieście.

Entuzjazm mieszkańców dla powstania pomnika Misia Wojtka, który stanął na skarpie przy ulicy Bohaterów Monte Cassino, fontanny tak zwanego "Jasnia-Rybaka", rzeźby upa-

miętniącej Parasolnika, czy kapliczki poświęconej rybakom, którzy nie wrócili z połowów, pokazuje, że mieszkańcy z biegiem lat sami tworzą sopoćkie miejsca pamięci. Powstają miejscowe legendy i symbole niezależne od woli polityków, którzy zamiast Misia chętnie widzieliby na cokołe na przykład Władysława Bartoszewskiego.

Sopot wbrew pragnieniom wielkiego biznesu nie jest gigantyczną korporacją, która ma przynosić zyski, ale miastem, o niezwykłym klimacie, ciekawej architekturze i wielkim potencjale, które ma służyć jego mieszkańcom, tym którzy związali z nim życie.

Mieszkańcy i mieszkanki Sopotu powinni mieć wpływ na swoje miasto i o nim decydować. Ale ile można pisać uwag do planów zagospodarowania, których nikt nie uwzględni, ile można protestować w sprawie wycinki drzew, które i tak są potem wycięte? Denerwować się z powodu parkują-

cych na trawnikach turystów? Gdyby mieszkańcy mogli faktycznie decydować o swoim otoczeniu mieliby wiele ciekawych spraw do powiedzenia i wiele sprzeczeń. Niestety nikt nie chce tego słuchać.

Dlatego wytyczenie granic sopoćkich dzielnic i powołanie rad dzielnic ułatwiłyby mieszkańcom wzięcie spraw w swoje ręce. W innych miastach rady dzielnic mają wpływ na projekty planów zagospodarowania przestrzennego, sprzedaż miejskich nieruchomości, dbają o przyrodę oraz zielenie. Organizują konsultacje społeczne, opiniują planowane inwestycje miejskie, zmiany tras komunikacji miejskiej. Mają swoje własne środki z budżetu miasta, które mogą wydawać na remonty dróg wewnętrznych, chodników i schodów, wykonanie wiat przystankowych, budowę placów zabaw, zieleńców, zagospodarowanie skwerów, remonty boisk czy doświetlenie ulic. Podobnie powinno być w Sopocie.

Rady dzielnic są ważne dla budowania społeczeństwa obywatelskiego. Radni miejscy najczęściej sprawują władzę dzięki poparciu politycznych ugrupowań i partii. Zdarza się, że nie znają nawet nazw ulic w okręgu, który reprezentują. W przyszłości powinni ich zastąpić ludzie wybrani przez swoich sąsiadów z dzielnicy. Działacze, którzy dali się poznać w bezpośrednim działaniu na rzecz mieszkańców, a nie tylko inwestorów, którzy szukają miejsca pod market. Już nie mogą się doczekać dyskusji o nazwach dzielnic i sposobie wytyczenia ich granic. Zrobimy coś interesującego i ważnego dla siebie samych, a nie dla powodzenia kolejnej inwestycji firmy zarejestrowanej na Cyprze, której nie jest na rękę żeby mieszkańcy bronili swojej dzielnicy przed wycinką kolejnych drzew.

Z pozdrowieniami z Dzielnicy Zajęcze Wzgórze.

Małgorzata Tarasiewicz**Personalia**

✓ W okręgu nr 25 obejmującym powiaty: gdański, kwidzyński, malborski, nowodworski, starogardzki, sztumski, tczewski oraz Gdańska i Sopotu, o miejsce w Sejmie pod szyldem Komitetu Wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej powalczą 24 kandydatów: **Beata Maciejewska, Jolanta Banach, Łukasz Kowalczyk, Andrzej Śnieg, Michał Pękoś, Iwona Ochocka, Olga Strojny, Edward Gwóźdź, Wojciech Hryniewski, Karolina Nowak, Judyta Król, Bartosz Bylica, Romuald Koperski, Ksenia Grekulak, Wojciech Kłos, Mirosław Cygan, Anna Stażewska, Lucyna Wadłewska, Adam Hoderny, Dorota Markiewicz, Marcin Wichert, Anna Żochowska, Joanna Szkudlarek, Igor Pacek.**

✓ W kadencji 2019-2023 ani SLD, ani Lewica na Pomorzu nie będą miały senatora, ani nawet kandydata na senatora. W żadnym z 6 okręgów nie zgłoszono bowiem nikogo, bo, zdaniem lidera SLD **Włodzimierza Czarzastego**, wyborców lewicowych mogą reprezentować politycy liberalnej PO lub lewicy chrześcijańskiej z Prawa i Sprawiedliwości. Pozostają wspomnienia - pierwszym senatorem SdRP z woj. gdańskiego była dr **Wanda Kustrzeba**, wykładowca logiki na UG, która mandat sprawowała w kadencji 1993-97. W kadencji 2001-2005 z Pomorza SLD miała trzech senatorów: **Ewę Serocką** z Gdyni, **Gerarda Czaję** z Bytowa i **Longina Pastusiaka** z Gdańska, którego izba wybrała swoim marszałkiem. A ostatnim pełnokrwistym senatorem lewicy w senacie RP był **Władysław Mańkut** z Elbląga, który w 2007 wygrał wybory uzupełniające nawiązując do wcześniejszych osiągnięć politycznych senatora **Józefa Kuczyńskiego**. Od 2007 roku w senacie po nadmorskim SLD nie ma śladu i przez najbliższe 4 lata nie będzie bo **Jerzy Śnieg** ostatecznie nie wystartował z Powiśla powierzając lewicowemu elektoratowi **Kazimierzowi Janiakowi** z PIS, który był blisko mandatu już 4 lata temu...

✓ Zmiany w Ergo Hestii. Po rezygnacji dotychczasowego dyrektora biura PR i marketingu Arkadiusza Brulińskiego, który był także rzecznikiem prasowym ubezpieczyciela, funkcje tę objął od początku września b. dyrektor biura marketingu Radia Gdańsk **Marcin Dybuk**, b. reporter "Wieczoru Wybrzeża" i "Dziennika Bałtyckiego", zastępca red. naczelnego w tym ostatnim. Po ponad 20 latach pracy w zarządzie EH z powodów zdrowotnych zrezygnowała wiceprezes **Małgorzata Makulska**, której wkład rynkowy w sukces sopoćkiego towarzystwa jest niepodważalny i został przez środowisko doceniony najwyższymi wyróżnieniami branżowymi. Nowym członkiem zarządu ds. sprzedaży i technologii EH została **Justyna Wajs**, związana ze spółką od kilku lat. Prezesem EH od ponad 28 lat pozostaje **Piotr Śliwicki**, absolwent PG, b. siatkarz Stoczniewca i członek zarządu GKS Wybrzeże.

Gdańszczanie powinni wiedzieć na co wydawane są publiczne pieniądze

Z mec. Kacprem Płażyńskim, przewodniczącym Klubu Radnych PiS w Radzie Miasta Gdańska, kandydatem PiS do Sejmu w okręgu gdańskim rozmawia Artur S. Górski



- Zrezygnował pan po pół roku z zasiadania w Radzie ECS. Tak szybko przyszło rozczarowanie? Zniechęcił się pan, czy może, tak jak NSZZ „Solidarność”, który już w lutym oficjalnie ogłosił, że to „upolityczniona instytucja, która zamiast łączyć dzieli”, uznał pan, że szkoda czasu?

- Tu nie chodzi o rozczarowanie czy czas. Chciałem rzetelnie spełniać swoją funkcję, czyli kontrolować sposób działania ECS. To instytucja finansowana z publicznych pieniędzy, nadzór

jest więc niezbędny. Okazało się jednak, że mimo moich szczerych chęci nie jestem w stanie wywiązać się z tego obowiązku. Obecny dyrektor ECS nie rozumie potrzeby zewnętrznej kontroli, nie chce w żaden sposób współpracować z ludźmi spoza swojej politycznej grupy. Dopóki Basil Kerski będzie kierował ECS, nie ma szans na to, żeby centrum było cokolwiek innym, niż partyjną przybudówką PO. Nie chcę firmować swoim nazwiskiem ekscesów w stylu ostatnich występów Fransa Timmermansa. „Solidarność” i rząd tworzą nową instytucję upamiętniającą piękną historię związku, wiąże z nią duże nadzieje. Solidarnościowy zryw zasługuje na prawdę i pamięć. W ECS się jej nie doczekamy.

- Przez lata w Gdańsku hołubiony był - i jest, Günter Grass. Czy naszą rolą jest gloryfikacja pisarza, którzy dla wielu stał się „persona non grata”? Nie mamy swoich bohaterów, a może

się ich wstydzimy?

- Gloryfikowanie esesmana to oczywisty skandal. I nie ma tu nic do rzeczy, że był on wybitnym pisarzem. Czczenie Grassa to też element budowania tożsamości miasta wokół nostalgicznego obrazu Wolnego Miasta Gdańska. Tymczasem Wolne Miasto Gdańsk, miasto Günтера Grassa, było tworem antypolskim, zdominowanym i rządzone przez NSDAP. Niemcy gdańscy prześladowali i mordowali Polaków. To czarna karta w historii miasta i jako taka zasługuje na potępienie. Na ostatniej sesji Rady Miasta daliśmy Platformie i ekipie pani Dulkiejewicz szansę na to, by mogli odciąć się od tego dziedzictwa. Nie chcieli oni jednak zagłosować za uchwałą oddającą część ofiarom rozpętanej przez Niemców II wojny światowej i wskazującej na prawdziwy charakter Wolnego Miasta. Przyznam szczerze, że nie potrafię tego skomentować.

- Dla naszego Gdańska symboliczne są Westerplatte, Poczta Polska i zaniedbana Gedania, położone w Dolnym Wrzeszczu boisko. Tymczasem dyktat biznesu i dziwaczne gumkowanie historii sprawia, że to miejsce może stracić swój charakter?

- Westerplatte zajmie się na szczęście rząd. Dla Gedanii też jest nadzieja. Działania, które prowadzimy wraz z mieszkańcami Wrzeszcza zablokowały plany stworzenia tam kolejnego osiedla mieszkaniowego. Czekamy na rozstrzygnięcia sądu. Przedwojenni gedaniści muszą być odpowiednio upamiętnieni. Teren Gedanii musi służyć mieszkańcom, a nie deweloperom.

- Zaczynał pan działalność publiczną od prawnego zwalczania wprowadzanych prawem kaduka odpłatnych miejsc parkingowych. Czy jest recepta na zamykanie całych kwartałów miast poprzez podnoszenia opłat za parkowanie, co jest też uciążliwe dla mieszkańców?

- Rozciąganie strefy płatnego parkowania w nieskończoność nie jest żadną receptą na uporządkowanie miasta. Zwłaszcza, jeśli robi się to arbitralnie, bez konsultacji z mieszkańcami. W Gdańsku nie ma niestety przemyślanej polityki transportowej, rządzi chaos i do różne działania. Moim zdaniem ten chaos się pogłębia. Ale pewnie tak być musi, skoro w ratuszu wciąż trwają jakieś polityczne happeningi. Brakuje czasu i energii na przyziemne sprawy.

- Czy Gdańszczanie po-

winni dowiedzieć się, za co zapłacił Urząd Miasta 50 tysięcy złotych? Czy za jeden z wywiadów, czy za rozmowę dziennikarza z prezydent Dulkiejewicz 4 czerwca tego roku?

- Nie wiem, za co zostały wypłacone te pieniądze. Rozmowy z panią prezydent nie czytałem i nie oglądałem, więc trudno mi powiedzieć, czy była warta tej kwoty. A już zupełnie poważnie: gdańszczanie powinni wiedzieć na co wydawane są publiczne pieniądze. Jeśli wydano je na budowanie prywatnej kariery pani prezydent, mamy do czynienia z poważnym nadużyciem.

- Czy ma sens, a jeśli tak to jaki, utrzymywanie redakcji miejskiego portalu gdansk.pl, który staje się przyczyną wizerunkowych kłopotów Gdańska (vide groteskowe obwieszczenia dotyczące obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej - dop. red.). Czy rolą magistratu jest utrzymywanie redakcji?

- Z punktu widzenia mieszkańców miasta nie ma to oczywiście żadnego sensu. Myślę, że także władzom nie jest potrzebny ten swowisty wydział propagandy medialnej. Niemal wszystkie gdańskie redakcje i tak sprzyjają przecież wyraźnie

pani Prezydent i Platformie. Nie wierzę jednak, że Gdańsk.pl zostanie zamknięty czy odchudzony. Mogę się wręcz założyć, że będzie coraz bardziej kosztowny w utrzymaniu. Taki jest styl Platformy, taki jest styl ekipy pani Dulkiejewicz.

- Przed panem nie lada zadanie, czyli sprostanie legendzie pańskiego ojca, który w nieco innej formule życia publicznego pełnił polityczne i społeczne role. Co będzie pańskim priorytetem w Sejmie, o ile wyborcy wskażą, że to pan ma ich reprezentować? Kwestie kulejącego wymiaru sprawiedliwości, styk samorządu i państwa, interioru i metropolii, rodacy na Wschodzie?

- Służyłem ludziom kiedy angażowałem się w rozmaite projekty społeczne, służyłem im jako radny i chcę nadal służyć, jeśli mieszkańcy Pomorza zdecydują, że mam być ich posłem. Wszystkie wymieniane przez Pana obszary są z pewnością istotne i we wszystkich jest dużo do zrobienia. Tak naprawdę jednak to wyborcy będą wyznaczać obszar mojej aktywności. Zrobię wszystko, by nie zawieść ich oczekiwań.

Koralewski pyta o wywiad Dulkiejewicz

Ujawniona przez "Gazetę Gdańską" faktura za wycenioną na 49 200 zł "usługę wywiadu i publikacji", którą urząd miejski w Gdańsku zapłacił koncernowi Ringier Axel Springer Polska wzbudziła zainteresowanie opozycji. Kazimierz Koralewski, radny PiS, złożył w tej sprawie interpelację do prezydent Gdańska, Aleksandry Dulkiejewicz, wnosząc o szczegółowe dotyczące treści tych reklam i specyfikacji kilku zamówień, których wartość między 17 a 27 maja wyniosła 156 600 zł.

- Zwracam uwagę - mówi "Gazecie Gdańskiej" **Kazimierz Koralewski** - że wydatki skumulowano na finiszu kampanii do Parlamentu Europejskiego, w drugiej połowie maja. Media RAS Polska, odkąd pamiętam, były przychylnie opozycji z PO, a urząd w Gdańsku bardzo zaangażowany w politykę ogólnokrajową, więc jest to sytuacja dość osobliwa.

Rzecznik prasowy urzędu, b. dziennikarz TVN, Daniel Stenzel łamiąc prawo prasowe na pytania redakcji "GG" o bohatera lub bohaterkę "usługi wywiadu" nie odpowiada, co podpada pod zarzut tłumienia krytyki prasowej, a redakcji "Panoramy" TVP Gdańsk opowiada o korzyściach promocyjnych wyni-

kających ze zleceń dla RAS Polska, najwyraźniej nie chce ujawnić detali "egzotycznej" kampanii PR opłaconej z budżetu Gdańska.

- Mamy prawo wiedzieć, za co i za kogo zapłacił urząd blisko 50 tysięcy złotych. Mam tylko płonną nadzieję, że nie była to rozmowa z prezydent A. Dulkiejewicz, byłoby to co najmniej dla gdańszczan krępujące... - dodaje radny Koralewski.

Na odpowiedź na interpelację K. Koralewskiego administracja ma 14 dni.

W okresie, który obejmuje zlecenie "usługi wywiadu i publikacji" Aleksandra Dulkiejewicz przekomarzała się z redaktorem Bartoszem Węglarczykiem w audycji "Onet rano". Byłby to, jak zauważył

na tweeterze red. Jacek Łęski, najdroższy taksówkarz w Polsce? Sam Łęski próbując kilka tygodni wcześniej bezpłatnie zadać pytanie A. Dulkiejewicz został odtrącony jako zbyt natrętny wolontariusz prawdy.

Płacąc 49 200 złotych za "Usługę wywiadu i publikacji" prezydent Gdańska jednocześnie kontrasygnuje decyzję o przyznaniu dodatku węglowego niezamierzonym swoim gdańskim pracodawcom w kwocie 1,40 zł!

I pyta, czy przelać te kwoty na konto, czy dostarczyć gotówkę?

Szczodrość Gdańska ma charakter selektywny.

(gg,mk)

"Jeden pas, jedna droga"? - śledztwo na AWFIS

Wydział do Walki z Przystępczością Gospodarczą i Korupcją Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku prowadzi pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Oliwa śledztwo w sprawie sytuacji w AWFIS w związku z podejrzeniem możliwości wystąpienia zdarzeń opisanych w art 296 par. 1 i 2 kodeksu karnego. Czyli nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków co mogło doprowadzić do wyrządzenia strat majątkowych znacznych rozmiarów.

Zainteresowanie śledczych wzbudziła współpraca gospodarza Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Oliwie z chińską uczelnią Beijing Sport University. W ramach programu, nazwanego "Belt and Road", młodzi chińscy kandydaci na sportowców

- piłkarze, siatkarze, koszykarze - trenują i mieszkają w kampusie uczelni. Formalnym partnerem uczelni z Pekinu jest klub sportowy AWFIS a uczelnia jako właściciel całej infrastruktury udostępnianej do realizacji umowy jej podwykonawcą. Pytania w tej sprawie w czerwcu 2019 roku kierowali pracownicy AWFIS, którzy od władz uczelni domagali się ujawnienia kosztów ponoszonych przez AWFIS w związku z projektem "Belt and Road", kwestie tej ko-

operacji poruszano także na posiedzeniach senatu AWFIS w styczniu i marcu 2019.

Policja zwróciła się teraz do rektora, prof. Waldemara Moski, o udostępnienie wielu dokumentów opisujących gospodarczy mechanizm współpracy z BSU. Według informacji "Gazety Gdańskiej" śledczych interesuje m.in. komplet umów pomiędzy Klubem Sportowym AZS AWFIS, uczelnią i Beijing Sport University, regulujących mechanizm finansowy wynajmu sal sportowych, dydaktycznych, stołówek, bufetu, akademika, a także inne związane z projektem koszty, w tym materiałowe i techniczne.

W sygnowanym przez nauczelnika wydziału, podinspektora Adama Wiśniewskiego, piśmie, policja żąda także

wykazu delegacji zagranicznych pracowników AWFIS w l. 2018-2019, protokołów z wybranych posiedzeń senatu uczelni i wykazu udokumentowanych kosztów poniesionych przez AWFIS wynikających z wykorzystywania obiektów szkoły do obsługi projektu chińskiego, którego stroną był klub AZS AWFIS.

Śledczych zainteresował też wykaz studentów I roku, którym od 2017 przyznano stypendium rektora, rejestr spraw prowadzonych przed sądem pracy oraz... informacje o kosztach ponoszonych przez nauczycieli akademickich za korzystanie z domu studenckiego od 2010 roku.

Prezesem KS AZS AWFIS i rektorem uczelni jest prof. Waldemar Moska.

(gg,tm)

„PlanTy na Podwalu” - gorąca debata o planowanym parkingu na Podwalu Staromiejskim

Debata poświęcona przyszłości Podwala Staromiejskiego w kontekście planowanej budowy parkingów kubaturowych zorganizowana w czwartek, 22.08, przy pomniku "Tym Co Za Polskość Gdańska" toczyła się w gorącej atmosferze. Mieszkańcy i aktywiści miejscy podawali liczne argumenty przeciwko usytuowaniu parkingu przy Podwalu Staromiejskim. Jak wyliczyła jedna z gdańszczanek w czwartek dostępnych było prawie 1100 miejsc na parkingach w okolicach Śródmieścia Gdańska.

Debata było częścią programu "Zrozumieć 89'19", akcji "Zrozumieć Sierpień", zorganizowanej przez ECS. W dyskusji wzięli udział Alan Aleksandrowicz, wiceprezydent Gdańska ds. Gospodarczych, prof. Jan Buczkowski, wykładowca Katedry Sztuk Wizualnych Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, prof. Piotr Lorens, wykładowca Katedry Urbanistyki i Planowania Regionalnego Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, dr Joanna Rayss, ekspertka od retencji w mieście, Karol Spieglanin, prezes FRAG. Moderatorem debaty będzie Przemysław Kluz z Gdańskiej Fundacji

Innowacji Społecznej.

- Podwale Staromiejskie w obecnym kształcie jest nową jakością w przestrzeni Gdańska. Do 1945 roku w tym miejscu stały kamienice. Ta kreacja jest o tyle ciekawa, że w założeniach urbanistów, architektów, którzy odbudowywali Gdańsk w latach powojennych miała ona nawiązywać do znanych Plan Krakowskich. Był zamysł, aby Główne Miasto, najbardziej wartościowa przestrzeń historyczna, było otoczone zielonym pierścieniem. To się nie do końca i nie wszędzie udało. Parking odejmie coś z tej przestrzeni, zabierze to, co jest w niej naj-

lepsze. Z przykrością patrzeć na betonowanie przestrzeni, a potem wstawianie tam doniczek z kwiatami i drzewkami - powiedział prof. Jan Buczkowski z Politechniki Gdańskiej.

konsultacji społecznych - Karol Spieglanin, prezes FRAG.

- Zgadnijcie Państwo ile mamy w Śródmieściu miejsc parkingowych - pytał Karol Spieglanin.

Pytającego i zebranych za-

czanka wzbudzając aplauz zebranych.

- Cała Rada Dzielnicy Śródmieście negatywnie zaopiniowała ten pomysł, sugerując, żeby powiększyć kubaturę parkingu na Długich Ogro-

śródmieścia ze względu na specyfikę miejsca. Czy ktoś rozpatrywał rozwiązanie stosowane w innych miastach, że osoba parkująca na obrzeżach na podstawie kwitu parkingowego jeździ za darmo komunikacją miejską?

Wiceprezydent Aleksandrowicz w odpowiedzi powiedział, że jego zdaniem mało komu będzie się chciało zostawić samochód przy Stadionie Energa i jechać do centrum komunikacją miejską.

- Ludzie, którzy tu mieszkają, płacą abonament za parkowanie w wysokości 120 zł rocznie. Czy inwestor może zagwarantować, że gdy 600 miejsc zniknie z powierzchni ziemi, to mieszkańcy w tej samej cenie będą mogli parkować na nowym parkingu - pytał Maciej Kosycarz, mieszkaniec Podwala Staromiejskiego, znany gdański fotoreporter.

- Na pewno w sezonie będzie trudne, żeby zagwarantować mieszkańcom jakieś preferencyjne stawki na tych przestrzeniach parkingowych - powiedział Krzysztof Król, przedstawiciel inwestora. - Poza sezonem nic nie jest wykluczone.

Tomasz Łunkiewicz



- Podwale Staromiejskie to środek Śródmieścia, a tego typu parkingi buduje się na obrzeżach. Nie da się ograniczać ruchu i jednocześnie budować parkingu na kilkaset nowych aut. Kilkunastoletni plan przed podjęciem nowej inwestycji należałoby przeemyśleć. Mieliśmy wtedy inną wiedzę o kreowaniu miasta, jako Gdańsk byliśmy wtedy w innym miejscu w rozwoju i inaczej wyglądał proces

skoczyła jedna z mieszkank. - Zrobiłam analizę. To są wiadomości z dzisiaj. Na Forum Gdańsk na 1000 miejsc parkingowych było 500 wolnych o godzinie 13, na parkingu Jana z Kolna było wolnych 290 miejsc na 465 dostępnych, w ECS-ie dostępnych około 140 na 287, w Muzeum II Wojny Światowej 68 dostępnych na 139, Akademia Muzyczna dostępnych 100 na około 200 - wyliczyła gdańsz-

dach - powiedziała Elżbieta Woroniecka, przewodnicząca Rady Dzielnicy Śródmieście. - Odpowiedziano nam, że inwestorowi się to nie opłaca. Jest to dla nas niezrozumiałe, bo wpakowywanie kolejnych samochodów na teren Śródmieścia będzie naszym zdaniem tylko ze szkodą dla zabytków i mieszkańców. W całej Europie odchodzi się od wpakowywania kolejnych samochodów do

Festyn działkowiczów z ROD "Owczarnia"

Działkowcy z Rodzinnych Ogródków Działkowych "Owczarnia" spotkali się na corocznym "Dniu działkowca".



- Po raz kolejnych spotkali się na corocznym "Dniu działkowca" czyli festynie dla działkowiczów i nich rodzin - powiedział Tomasz Karolik, pierwszy wiceprezes zarządu Rodzinnych Ogródków Działkowych "Owczarnia". - Jest zabawa, muzyka i śpiew. Spotkanie jest okazją do integracji działkowiczów. Wręczono również podziękowania dla byłych członków zarządu za

wkład w działalność Rodzinnych Ogródków Działkowych "Owczarnia", podziękowania dla osób wykazujących się w życiu działkowym.

Festyn był okazją do prezentacji nowego zarządu Rodzinnych Ogródków Działkowych "Owczarnia" w składzie: Mieczysław Wosiak - prezes, Tomasz Karolik - I wiceprezes, Przemysław Śliwiński - II wiceprezes, Alek-

sandra Ambroziewicz - skarbnik, Katarzyna Wawrzyńska - sekretarz, Aleksandra Krupska - protokolant, Mirosław Borkowski - odpowiedzialny za gospodarkę wodną, Emil Chodzik - prowadzący kartotekę działkowiczów.

Rodzinne Ogródki Działkowe "Owczarnia" to 463 działki podzielone na pięć rejonów.

Tomasz Łunkiewicz

10. edycja Święta Ulicy Mariackiej

31 sierpnia odbyła się 10. edycja Święta Ulicy Mariackiej. Na gości, którzy odwiedzili ulicę czekały liczne atrakcje.

Z okazji 10. edycji Święta Ulicy Mariackiej przygotowano kilka koncertów - piosenki żeglarskiej i szant - wystąpił Kamil Badzioch z zespołem, koncert fortepianowy w wykonaniu Michała Mossakowskiego, koncert zespołu The Good Fellas, koncert organowy profesora Grabowskiego w Bazylice Mariackiej, występ Kwartetu Organowego Artura Jurka, oraz koncert Tomasz Ziętek Solo, wykład o bursztynie, warsztaty twórcze, zajęcia dla dzieci, dla miłośników literatury - spotkanie z poetką w Filii Gdańskiej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, oraz wykłady - w Muzeum Archeologicznym odbył się wykład o inkluzjach w bursztynie, można było się więcej dowiedzieć o działalności Domu Przyrodników. Dla najmłodszych, Międzynarodowe Stowarzyszenie Bursztyników zorganizowało warsztaty, podczas których można było wykonać własną broszkę kamieniczkę ozdobioną bursztynkami.

- Ulica Mariacka to jest w



zasadzie ulica bursztynu - powiedział Ryszard Uliński, prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Bursztyników, współorganizatora Święta Ulicy Mariackiej. - Jeśli ktoś chce zobaczyć wyroby z bursztynu, stare lub nowe, to tylko na ulicy Mariackiej. Na pomysł organizacji święta ulicy Mariackiej wpadła pani Ewa Rachoń. Żeby jakoś podkreślić rangę tej ulicy. To jest dziesiąta edycja i myślę, że będzie kontynuowana organizacja tego święta. Chociaż są pewne problemy. Ciężko

znaleźć reżyserię i scenariusz, który by odpowiadał wszystkim. Jak się da wszystko to może nic nie wyjść. Jak się da za mało też źle. Dobrze byłoby gdyby ktoś chętny chciał wspomóc jakimiś pomysłami. Może być więcej humoru, więcej muzyki. Dobrze byłoby utrzymać święto ulicy Mariackiej, święto bursztynu, twórców działających na tej ulicy, punktów sprzedaży. Moim zdaniem jest to gra warta świeczki.

Tomasz Łunkiewicz



9 Kiermasz Ogrodniczy

JESIEŃ W OGRODZIE

Pomorskie Hurtowe Centrum
Rolno-Spożywcze S.A.
80-299 Gdańsk
ul. Wodnika 50

7 - 8 września 2019

sobota i niedziela 10.00 - 17.00



PATRONAT HONOROWY



JAN KRZYSZTOF ARDANOWSKI
MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI





GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 202 ABCDE

Wtorek, 6 września 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów, Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Rozmowy praskie otaczają mroki tajemnicy

LONDYN. W braku konkretnych wiadomości co do treści rozmowy odbytej w ciągu niedzieli pomiędzy współpracownikiem lorda Runcimana Ashtonem Gwatkinem a Konradem Henleinem, wczorajsza poranna prasa londyńska snuje rozmaite domysły co do losu, jaki spotka propozycje rządu praskiego oraz co do rozwiązania problemu mniejszościowego. Dzienniki donoszą, że Ashton Gwatkin odniósł z odbytej rozmowy raczej dodatnie wrażenie, które pozwala mu mieć nadzieję na podjęcie na nowo rokowań. Ponadto prasa angielska wyraża nadzieję na pierwszą wielką mowę Hitlera w Norymberdze, w której spodziewa się znaleźć dokładne określenie stanowiska Niemiec w stosunku do bieżących zagadnień.

„Daily Mail”, organ lorda Rothermera, wypowiada się przeciwko tezie, jakoby rozwiązanie problemu czesko-słowackiego leżało jedynie w rękach Hitlera. Dziennik pisze, że odpowiedzialnością za opóźnienie likwidacji zagadnienia nie można obarczać wyłącznie Hitlera.

„Times” natomiast stwierdza, że w ciągu ostatniego tygodnia nie zaszła żadna zmiana w stanie obecnym zagadnienia czesko-słowackiego i wypowiada się za tym, że powinien być ustalony jakiś termin pertraktacji. (ATE).

PRAGA. Po powrocie Ashton Gwatkina po rozmowie z Henleinem udał się prezydent Benesz w sobotę na zamek Łana, ale już w niedzielę rano powrócił z powrotem do Pragi. W ciągu niedzieli odbywały się intensywne prace zarówno w kołach rządowych, jak i w partiach koalicyjnych. Opracowywane są najbardziej wytyczne do decydujących rozmów, które się mają odbyć z początkiem bieżącego tygodnia.

Ostatnie przemówienia posłów sudecko-niemieckich, a specjalnie Wollnera, który oświadczył, że partia niemiecko-sudecka będzie prowadzić rokowania wyłącznie na gruncie żądań Henleina, ogłoszonych w Karlovych Varach — nie stwarzają nastroju optymistycznego dla dalszych rokowań.

W niedzielę wieczorem po powrocie z zamku kardynała Kaspara lord Runciman niezwłocznie połączył się z Londynem i odbył dłuższą rozmowę telefoniczną. Należy przypuszczać, że referował on rozmowę Ashton Gwatkina z Henleinem.

Wkrótce po tej rozmowie lord Runciman z żoną i Ashtonem Gwatkinem udali się do poselstwa angielskiego.

PRAGA. Sekretariat lorda Runcimana zaprzecza pogłoskom, jakoby lord Runciman miał w najbliższym czasie udać się z wizytą do Hitlera.

PRAGA (PAT). Ashton Gwatkin odbył wczoraj rano z premierem Hodzą rozmowę, w czasie której poinformował premiera o przebiegu swej konferencji z Henleinem.

Lord Runciman u prezydenta Benesza

Prezydent Benesz przyjął wczoraj przed południem lorda Runcimana.

LONDYN. Rząd brytyjski otrzymał od swego posła w Pradze sprawozdanie z rozmowy, przeprowadzonej przez Ashton Gwatkina z Henleinem. Ze względu

na poufny charakter tej rozmowy, urzędowe koła angielskie odmawiają wszelkich informacji co do treści tego sprawozdania.

Dzisiaj nasza nowa powieść

„TAJEMNICZE DROGI” — TO JEDNA Z NAJBARDZIEJ FASCYNUJĄCYCH POWIEŚCI ANDRZEJA SOUTARA, KTÓREJ TREŚĆ POSŁUŻYŁA OSTATNIO JAKO SCENARIUSZ DO FILMU ZREALIZOWANEGO PRZEZ JEDNĄ Z WYTWÓRNI AMERYKAŃSKICH.

NA ROZLEGLEJ PRZESTRZENI ZAGMATWANYCH TORÓW LUDZIEGO ŻYWIOTU „TAJEMNICZE DROGI” WPROWADZAJĄ CZYTELNIKA W ŚWIAT DZIWNYCH I TAJEMNICZYCH WYDARZEŃ, KTÓRYCH MOTYWY SĄ WPROST ZATRWAŻAJĄCE...

...A JEDNAK SPŁOTY PRZEDZIWIWYCH WYDARZEŃ OPIROMIENIONE SĄ UŚMIECHAMI SZCZĘŚCIA I RADOŚCI POSZCZEGÓLNYCH BOHATERÓW POWIEŚCI, Z KTÓRYCH SĘDZIA CRINGLE WYSUWA SIĘ BEZSPRZECZNIE NA CZOŁO...

OD DZISIAJ CZYTAJcie „TAJEMNICZE DROGI” — OSTATNIA STRONICA.

Królewska para bułgarska przybywa do Anglii

LONDYN. Królewska para bułgarska oczekiwana jest w Londynie w najbliższych dniach. Wizyta króla Borysa i królowej Joanny będzie miała charakter nieoficjalny. Para królewska nie zatrzyma się w Londynie, lecz niemal bezpośrednio po przyjeździe odjedzie do Szkocji, gdzie na zamku Balmoral podejmowana będzie przez króla Jerzego i królową Elżbietę.

Jak słychać, król Borys odbędzie roz-

mowę z premierem Chamberlainem bądź w Londynie, bądź też na zamku Balmoral. Tematem rozmowy będzie sprawa dobrojstwa Bułgarii, na co przystały już Jugosławia, Rumunia, Turcja i Grecja. Również nie jest wyłączone, że w rozmowie poruszone zostaną sprawy zacieśnienia stosunków gospodarczo-finansowych pomiędzy W. Brytanią a Bułgarią.

Rewolucyjny program premiera węgierskiego

Węgry także na drodze do zjednoczenia narodowego

BUDAPESZT. Inauguracją rozpoczętej w niedzielę sesji jesiennego węgierskiego życia politycznego było zgromadzenie wyborcze partii rządowej w Kaposvar, dokąd udał się premier Imredy w otoczeniu około 100 posłów partii rządowej.

Premier Imredy wygłosił obszernie przemówienie programowe, omawiające nowe zamierzenia swego gabinetu w różnych dziedzinach węgierskiego życia politycznego i społecznego. „Program ten o charakterze rewolucyjnym — oświadczył Imredy — o-

piera się na tysiącletniej tradycji, a urzeczywistnienie jego zmieni całkowicie życie Węgier i zabezpieczy lepszą przyszłość narodu.”

Jedną z najdonioślejszych zapowiedzi premiera węgierskiego dotyczyła przygotowania nowej ustawy o ochronie kraju. Zgodnie z tym projektem rząd zamierza w wyniku przyznanego ostatnio Węgrom równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń wprowadzić obowiązek powszechnej służby wojskowej. Powołane zostaną do życia para-

Ambasador polski w Waszyngtonie na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki przyjął w dniu wczorajszym ambasadora polskiego w Waszyngtonie Jerzego Potockiego.

Zgon profesora Uniwersytetu Poznańskiego

śp. prof. K. Hrynakowskiego

POZNAŃ. W Poznaniu zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego śp. Konstanty Hrynakowski, profesor zwyczajny chemii farmaceutycznej Uniwersytetu Poznańskiego.

Śp. zmarły powołany został w r. 1920 przez wydział filozoficzny U. P. na katedrę chemii farmaceutycznej, przy czym powierzono mu organizację studium farmaceutycznego.

Śp. Hrynakowski był m. in. członkiem Polskiego Powszechnego Tow. Chemicznego, Societe Chimique de France, Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu i in. Zmarły liczył lat 60.

Nie było zamachu na króla Faruka

RZYM. Agencja Stefani donosi z Kairu: W kołach oficjalnych zaprzeczają, jakoby w Aleksandrii dokonano w niedzielę zamachu na króla Faruka. W rzeczywistości w klubie pływackim już po odjeździe króla nastąpił przypadkowy strzał z rewolwetu, który spowodował niechcący niejaki Jan Asfar, syn znanego adwokata kairskiego. Przypadkowy strzał zranił pewnego młodego Włocha.

Śmiertelna huśtawka 4 chłopców

na zerwanym przewodzie wysokiego napięcia

KATOWICE. W Łaziskach Górnych pow. pszczyńskiego wydarzył się w niedzielę straszny wypadek, którego ofiarą padło 4 chłopców: 11-letni Ernest Folwarski, brat jego 8-letni Feliks Folwarski, 12-letni Jan Kozicki i 10-letni Arnold Książdz. Na polach, należących do majątku księcia pszczyńskiego grupa chłopców natknęła się na zerwany przewód wysokiego napięcia, grubości 2 cm,

na którym chłopcy poczęli się huśtać. Podczas huśtania się chłopcy dotknęli przewodów z prądem i zostali porażeni. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast kolumna ratownicza pobliskiej kopalni, jednakże wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wszystkich czterech chłopców na skutek porażenia prądem.

militarne organizacje sportowe oraz związki strzeleckie.

Niemniej doniosłe zmiany nastąpią w strukturze rolniczej kraju, gdyż rząd przygotowuje głęboko sięgający projekt reformy agrarnej. Państwo otrzyma prawo przymusowego wykupienia jednej trzeciej części wielkich majątków ziemskich, nie wyłączając majoratów i rozdzielenia uzyskanej w ten sposób ziemi między bezrolnych chłopów.

„Koniecznym jest — mówił premier — aby wszyscy zdali sobie sprawę, że przeprowadzamy wielką reorganizację. Podobnie, jak święty Stefan, nie chcemy przeprowadzać naszego dzieła w drodze rewolucyjnej, lecz możemy powiedzieć, że dokonujemy rewolucji, lecz rewolucji cudownej, którą historia będzie cytować jako przykład wielkiego cudu Węgier 20-go wieku.

Kończąc swe przemówienie, premier oświadczył, iż daje program i ogłasza realizację tego programu, mającego zjednoczyć naród w duchu chrześcijańskim, narodowym i narodowo-społecznym. Będziemy mogli osiągnąć pomyslnie rezultaty, gdy będziemy zdyscyplinowani.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Gdańsk

Dziś — Wtorek **6 września**
 Zachariasza

Jutro — Środa **7 września**
 Melchiora

DYZURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 6 bm. pełnią:
W Gdańsku: dr. Lenz, Heilige Geistgasse 103, tel. 21912 i dr. Machwitz, Stadtgraben 8, tel. 23261.
We Wrzeszczu: dr. Bieberowna, Adolf Hilderstrasse 53, tel. 41285.
W Sopotach: dr. Bähre, Eichendorffstrasse 6, tel. 32110.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie oddziału pracowników budowlanych ZPPZP w Gdańsku odbędzie się w środę, 7 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse 16a.

— Plenarne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej oddziału w Sopotach odbędzie się w środę, 7 bm. o godz. 19,30 w Domu Polskim przy ul. Eisenhardta.

— Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków. W przyszły czwartek odbędzie się następujące zebrania filii GPZP.:

W Sidiłcach o godz. 19 w Cafe Friedrichshain przy ul. Kartuskiej;

w Nowym Porcie o godz. 19 w sali Polskiej Rady Sportowej przy ul. Hindersina;

w Sopotach o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Eisenhardta.

Notatki kronikarza

— **Za okradanie samochodów — do paki.** Policja kryminalna ujęła obywatela polskiego narodowości niemieckiej Ernesta Drewsa jako podejrzanego o okradanie samochodów. D. zeznał, że okradł razem z kilkoma kompanami parkujące przy kościele św. Elżbiety i przy dworcu samochody i że skradzione przedmioty przewiózł do Polski. Udało się jednak, większą część łupu uzyskać z powrotem.

— **Chłopiec wpadł do Raduni.** Zamieszkały przy ul. Raumbau 11 uczeń szkolny Fuergen Grosse wpadł w sobotę po popołudniu do Raduni. Na krzyk dzieci, bawiących się na brzegu, pospieszył na ratunek mieszkający w pobliżu Artur Plotzki. Chłopiec, który stracił przytomność, przywołany został wkrótce do życia.

— **Likwidacja radiostacji na Górze Gradowej.** Przed kilku dniami zdjęto z masztów radiostacji na Górze Gradowej antenę, a maszty będą również wkrótce zdemontowane. Czynności stacji tej ma objąć radiostacja w Jelitkowie.

— **Wielki grzyb o wadze 1000 gramów.** Ostatniej niedzieli znaleziono w lesie Obersemmerkau niezwykły okaz grzyba o wadze 1000 gramów. Wysokość grzyba wynosi 20 cm, obwód korzenia 23 cm, obwód słowy 60 cm, a średnica głowy 24 cm.

PRZEGLĄDUNKI KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH
 w dniu 3 i 4 września 1938 r.
Eksport

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	16778	25639
Żelazo	493	105
Włókna	—	—
Drewno	2027	1660
Szalasno	—	—
Nafta i t. p.	430	720
Drobniactwo	—	—
Różne	1200	1095

Import

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	4193	1660
Głom	—	940
Nowocyna	—	375
Ryż	—	—
Bawełna	—	485
Szalasno	—	—
Drobniactwo	141	1414

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		2. IX	3. IX
Łąków	1.84	2.11	—
Zawichost	1.47	2.06	1.77
Warszawa	1.42	2.10	1.93
Włocławek	1.37	2.09	1.68

Stan wody dnia

	Woda średnia	Stan wody dnia	
		4. IX	3. IX
Łódź	1.31	1.90	1.86
Włocławek	1.37	2.01	1.78
Chelmno	1.38	2.08	1.64
Grudziądz	1.44	2.52	2.02
Kursak	1.38	2.66	2.52
Piecho	0.90	2.86	1.77
Cesew	0.82	2.53	1.77
Danzig Haupt	0.90	4.48	4.10
Elbląg	2.36	3.76	2.60
Schlesienhocz	—	2.96	2.70

Pierwszy start Walasiewiczówny w Gdańsku
Zapewniony udział najszybszej kobiety świata w polskich Dniach Wych. Fiz.

Już jutro, w środę rozpoczynają się eliminacje, które wyłonią mają uczestników do finałów rozegranych w niedzielę, 11 bm. w ramach polskiego Dnia Wychowania Fizycznego Młodzieży w Gdańsku. Przypominamy więc, że w **środe, 7 bm. oraz w czwartek, 8 ujrzymy siatkówkę, luznietwo i piłkę nożną, w piątek, 9-go siatkówkę, luznietwo, piłkę nożną i koszykówkę oraz lekką atletykę**

i strzelectwo sportowe — zespołowe i indywidualne. Te same konkurencje — piłka nożna w ramach rozgrywek finałowych — rozegrane zostaną również w **sobotę, 10-go.** Eliminacje te rozegrane zostaną na stadionie PRS we Wrzeszczu codziennie od godz. 16. Główne zawody, jak już donosiliśmy, w dniu 11 bm. rozpoczną się defiladą

sportową o godz. 14,30. Zawody niedzielne zyskują wielce na atrakcyjności dzięki udziałowi rekordzistki świata Stanisławy Walasiewiczówny, której start jest już całkowicie zapewniony. Popularna „Stasia”, najszybsza dziś kobieta świata startować będzie w ramach konkurencyj kobiecych, według programu Dnia W.F. Będzie to pierwszy start Walasiewiczówny na Ziemi Gdańskiej, który wzbudzić musi tym większe zainteresowanie, że Walasiewiczówna znajduje się w doskonałej formie. Świadczy o tym m. in. fakt, że w ub. sobotę Walasiewiczówna wyrównała w Górzowie rekord światowy na 80 mtr. czasem 9,6 sek.

Nie ulega wątpliwości, że ustalony już start Walasiewiczówny wzbudzi w całym Gdańsku ogromne zainteresowanie.

Do Komitetu Organizacyjnego należą — Polska Rada Sportowa, Gmina Polska Zw. Polaków, Macierz Szkolna (wszystkie polskie szkoły), Polska Rada Kultury, Polska Rada Młodzieżowa, Federacja P.Z.O.O. i organizacje sędziowane, Komenda Chorągwi Harcerzy, Chorągwi Harcerzy, Bratnia Pomoc Studentów Polit. Gd., Zjednoczenie Zaw. Polskie Zrzeszenie Pracy, Katol. Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej, KS Gedania, Kol. Klub Sportowy, Pocztowy Klub Sportowy, AZS. Gdański, Klub Morski, Klub Wioślarski, Aeroklub Polski w Gdańsku, Klub Sp. Inspektoratu Cel, T. G. Sokół, Wydział Polek oraz Patronat Tow. Lud. na W. M. Gdańsk.

Odnaczenie b. redaktora „Gazety Gdańskiej”

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został b. redaktor „Gazety Gdańskiej” p. Leon Przybyszewski, brat śp. Stanisława Przybyszewskiego.

Ruch pasażerski w porcie gdańskim w sierpniu 1938 r.

Ogólny ruch pasażerski w miesiącu sprawozdawczym obejmował 166 osób wobec 216 osób w miesiącu analogicznym roku poprzedniego. Przyjechało w miesiącu sprawozdawczym 25 osób, wyjechało natomiast 141. Największe ruch odbywał się w komunikacji z Kopenhagą, skąd przyjechało 20 pasażerów, wyjechało zaś 124.

Chojnice
Odpust w Chojnicach

Parafia chojnicka obchodziła w niedzielę odpust Ścięcia św. Jana. Od wczesnego rana kościół farny przepelniony był tysiącami wiernych z miasta i okolicy.

W ciągu nabożeństwa przystąpiło do Stołu Pańskiego około 6000 wiernych, przygotowanych naukami, które odbyły się podczas ub. tygodnia.

Główne uroczyste nabożeństwo odbyło się o godz. 10,45. Brało w nim udział około 3000 osób. Przed ołtarzem ustawił się las sztandarów. Mszę św. odprawił ks. wikary Rieband, w asyście. Podniósł, wzruszające kazanie wygłosił ks. prob. Sobisz z Bawłowa. Pienia nabożne wykonała pod dyktando dyrygenta Gierszowskiego miejscowa „Lutnia” z towarzyszeniem orkiestry. Uroczysty ten dzień dał dowód przywiązania ludności tutejszej do Kościoła św.

Motocyklowa „pogoń za lisem”

Młoda, ale nader ruchliwa sekcja motocyklowa przy Klubie Sportowym „Chojniczanka” urządziła w ub. niedzielę po raz pierwszy „pogoń za lisem” na motocyklach. O godz. 13,00 stanęło do startu na Rynku 10 maszyn, otoczonych wielką masą ciekawych. Po odczytaniu przez przewodniczącego regulaminu „pogoni” ruszyła ekipa do defilady przez miasto.

Krótko po tym udał się w drogę do „włoczek” „lis” — motocykl z przyczepionym lisem ogonem. W 2 godziny później, około godz. 15,30 motocykle udały się w pogoń za „lisem”. Teren pogoni obejmuje powiaty chojnicki, Tucholski i sepolicki. Pogoń trwała do wieczora. Wyniki odamy w jutrzejszym numerze.

Wybory nowych zarządów w poszczególnych oddziałach w filiach Z. Z. P. Z. P. na Ziemi Gdańskiej

W związku z dokonaniem przed kilku miesiącami połączeniem dwóch największych organizacji zawodowych na Ziemi Gdańskiej: Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Polskiego Zrzeszenia Pracy w jedną całość pod nazwą Zjednoczenie Zawodowe Polskie Zrzeszenie Pracy, dokonuje się w bieżącym miesiącu wyboru nowych zarządów w poszczególnych oddziałach i filiach.

I tak na zebraniu filii Z. Z. P. Z. P. w Oliwie, które odbyło się w miejscowym Domu Polskim w ubiegły piątek, dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: Paweł Jakubowski — prezes, Nadolski — zastępca prezesa, Garnecki — sekretarz, Hallmann jun. — skarbnik, Plenikowski — skarbnik. Mężami zaufania wybrano pp. Damps, Narzka i Nadolskiego.

W sobotę wieczorem odbyło się w Domu Polskim w Gdańsku zebranie oddziału kolejarzy Z. Z. P. Z. P. Do nowego zarządu tego oddziału wybrano w tajnym głosowaniu prof. Jana Lewalskiego prezesem, Pawła Szarmacha zastępcą,

Edwarda Grotha sekretarzem, Partykę zastępcą, Goronczyka, Augustyna Paschkego i Belgraua członkami zarządu.

W Nowym Porcie odbyło się zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w niedzielę po południu w sali Rady Sportowej. Wybrano w tajnym głosowaniu nowy zarząd, który tworzą pp. Cynarek — prezes, Burkowski — zastępca, Szostakowski — sekretarz, Piotr Gdaniec — zastępca, Toperek — skarbnik, Dworzniowski i Tredler — członkowie.

Udział w tych zebraniach, którym przewodniczył prezes Z. Z. P. Z. P. p. poseł Lendzion, a sekretarzował generalny sekretarz p. Witold Nelkowski, był bardzo liczny. Na zebraniach tych wygłosili p. poseł Lendzion referat na temat spraw gospodarczych, a p. Nelkowski na temat spraw organizacyjnych i zawodowych. Ostatni napiętnował na zebraniu w Nowym Porcie w dosadnych słowach szkodliwą robotę pp. Olszewskiego i Sojeckiego, którzy dla celów osobistych zaczynają uprawiać ferment wśród członków Z. Z. P. Z. P.

Zbrodniarze przeciw moralności na ławie oskarżonych

Przed sądem dla ochrony nieletnich toczyły się onegdaj dwie rozprawy karne przeciw zbrodnicom, którzy dopuszczali się czynów niemoralnych w stosunku do uczennicy szkolnych. Jako pierwszy oskarżony odpowiadał niejaki Oskar Böhm, którego sąd skazał na 2 lata i 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem 2 miesięcy aresztu śledczego. Sąd utrzymał

wobec B., który doprowadzony został na rozprawę z aresztu. środek zapobiegawczy w mocy.

Następnie zasiadał na ławie oskarżonych niejaki Wilhelm Neumann, któremu oskarżenie zarzucało taką samą zbrodnię. N. wymierzono karę 8 miesięcy więzienia.

Grom zabił robotnika i konie

W ubiegły czwartek, na polu majątku Kunzendorf zatrudnieni byli oramiem czernej robotnicy. W późnych godzinach popołudniowych nadeszła silna burza, skutkiem czego robotnicy postanowili udać się do domu. Gdy młodociany robotnik Paweł Gronau zsiadał z konia, uderzył w niego grom. Gronau poniósł śmierć na miejscu, a również zabite zostały konie.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIACH 3 I 4 WRZESNIA
 W dniach 3 i 4 września weszło do portu gdańskiego 35 statków o łącznej pojemności 20,294 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 10, niemieckich 6, fińskich 4, holenderskich i norweskich po 3, litewskich 2 oraz po jednym statku polskim, gdańskim, duńskim, estońskim, angielskim, francuskim i lotewskim.

PRZYWÓZ ŚLEDZI
 W dniu 3 września weszło do portu gdańskiego statek dla połowu ryb „Steegen” o pojemności 87 nrt. z ładunkiem 700 beczek śledzi. Statek przybył z Morza Północnego.

WIĘKSZY TRANSPORT WĘGLA I KOKSU DO GRECJI
 Tego samego dnia opuścił port gdański grecki statek „Panagiotis” o pojemności 3267 nrt. z ładunkiem 6043 ton węgla i 500 ton koksu z przeznaczeniem do Aleksandrii.

PRZYWÓZ RUDY
 W dniu 4 września weszło do portu gdańskiego szwedzki statek „Saxen” o pojemności 581 nrt. z ładunkiem 1320 ton rudy pochodzącej z Otterbäckens. Transport wyładowany zostanie w basenie dla towarów masowych w Wislouszczu.

ZMIANA CZĘŚCI II POLSKO - RUMUŃSKIEJ TARYFY TOWAROWEJ DLA KOMUNIKACJI Z PORTAMI MORSKIMI

Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych nr. 36 z dnia 26 sierpnia 1938 r. poz. 483 podaje, że z ważnością od dnia 10 września 1938 r. w ramach taryfy powyższej składa się taryfy artykułowe: nr. 2 na zboże w ziarnie, nr. 4 na ziarna roślin strączkowych, nr. 30 na wyroby młynarskie i nr. 51 na otręby sżobowe wraz ze wszystkimi zmianami i uzupełnieniami.

Nieszczęśliwy wypadek „zawianego”

W niedzielę wieczorem upadł jakiś pijany, około 40 lat liczący mężczyzna, z chodnika na jezdnię, uderzając głową o bruk i odnosząc głęboką i silnie krwawiącą ranę. Rannego przewieziono do lecznicy Najśw. Panny Marii.

Fatalne skutki najechania. Na rynku Drzewnym najechany został przez jakiegoś rowerzystę zamieszkały przy ul. Jopengasse 3 Leon Wrocławski. Doznał on wstrząsu mózgu i przewieziony został do lecznicy miejskiej.

Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: wdowa Emilia Ruhn z domu Albrecht, 79 l., kupiec Moryc Gerber, 59 l., inwalida Bernard Ostrowski, 49 l.

Z urzędu stanu cywilnego we Wrzeszczu. Zgony: eym funkcjonariusza tramwajów gdańskich Brunon Zeller, 4 dni, stolarz August Pohl, 58 l., stolowy Kurt Schwarz, 58 l., em. starszy sekretarz celny Karol Seeliger, 71 l., inwalida Ferdynand Kohnke, 78 l., mężatka Emilia Scharmach z domu Kornitz, 71 l., mężatka Helena Jahn z domu Machlińska, 32 l., wdowa Marta Pautz z domu Bleidorn, 82 l., syn sekretarza celnego Ryszarda Wodliwego.

KRONIKA POLICYJNA z 4 i 5 bm.

Przytrzymało 33 osoby, z tych 11 osób za opilstwo, 8 za kradzież, 3 bezdomnych, 1 za poplecniectwo, 1 za wykroczenie proceduralne, 1 za szalbierstwo, 1 celem wydalenia, 8 z innych przyczyn.

Znaleziono: okulary, rower marki „Wandervogel”.

Zgubiono: pęk 5 kluczy.

Ze sportu

PORAŻKA GEDANIL

Ostatniej niedzieli odbył się na boisku Preussen na Górze Biskupiej mecz między drużynami ligowymi KS Gedania i S. Kl. Preussen, zakończony wynikiem 1:5 (1:2).

MECZ ZAPASNICZY W KARTUZACH
drużyny gdańskiego Post-Sport-Verejn a drużyną polską.

W sobotę wieczorem odbyły się w anli Hotelu Centralnego w Kartuzach zawody zapasnicze między drużyną polską a drużyną gdańskiego Post-Sport-Verejn. Zwycięstwa drużyna polska w stosunku 5:2.



Galeria Sztuki Gdańskiej



Artysta z pienińskiej wsi Sromowce Niżne

Wysiłkiem wielu życzliwych osób po wielu latach odkryto raz jeszcze Władysława Borzęckiego (1920-1998) rzeźbiarza polskich gór. Twórcy należącego do tych artystów którzy w sposób naturalny umieli oddać klimat polskiej sztuki lat międzywojennych.



Olga Kubińska, córka artysty oraz od lewej Ryszard Kowalewski - kurator wystawy, Wojciech Kubiński, zięć artysty i Mariusz Hoffman, zastępca prezesa OG ZPAP

Szkoła Przemysłu Drzewnego w Zakopanem z pełnego nieoszlifowanego talentu, wprowadziła go na tory artystycznego bytu. Jego prace wyrastające z połączenia ludowości, nowoczesnej geometryzacji, relikwów starej sztuki oraz wyraźnej skłonności do dekoracyjności zbliżyły go do estetyki Art Nouveau. Co prawda było już po II wojnie światowej, ale jego twórczość ujawniała jeszcze odrębność sztuki narodowej lat 20 i 30 XX wieku. Ukończenie krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych umocniło wiarę w talent i otworzyło drogę do ciekawego życia wypełnionego artystyczną profesją, przyjaźnią z wybitnymi twórcami oraz stworzeniem kochającej

rodziny. Już do końca życia w swojej twórczości nawiązywał do harmonijności stylu narodowego lat 20. Doskonale widać to w pracach sportowych (Biegacze 1993, czy Gimnastyczka, lata 80, 90). Widać również wielki wpływ Karola Stryjeńskiego dyrektora Zakopiańskiej Szkoły w latach 20.

Rzadko do wybrzeżowych galerii dociera zakopiańska sztuka tamtych lat, świadcząca o oryginalności i odrębności polskich artystów, prezentująca tradycje okresu międzywojennego, a później szkoły Antoniego Kenara, co w sytuacji Gdańska i jego odmienności kulturowej staje się nad wyraz ciekawe. Dlatego polecam wyjątkowo atrakcyjną wystawę rzeźbiarza

Władysława Borzęckiego. Odkrył go tuż po zakończeniu wojny Józef Ludwik Różyski, architekt, wykładowca w krakowskiej ASP, bezpośrednio po wojnie kierownik Warsztatów Rzeźbiarskich w Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, ściągający do szkoły uzdolnioną młodzież z podhalańskich wsi. Wydaje się, że to właśnie ten okres zdecydował o wyborze artystycznej drogi Borzęckiego, owszem ukończenie krakowskiej akademii w katedrze prof. Jerzego Bandury miało duży wpływ na jego twórczość, ale w późniejszym okresie fascynacja sztuką ludową będzie miała podstawowe znaczenie w jego wyborach.

Wykształcił indywidualny



Władysław Borzęcki, Portret damy, lata 80. drewno

styl, swoją ścieżkę torował poprzez nabytą wiedzę cały czas dążąc do oryginalnych umiejętności zdobywanych samemu od najmłodszych lat. Nawet wielka fascynacja pol-

skich artystów pod koniec lat 50. twórczością Moore'a nie zachwiała jego pracą, owszem pojawiły się nowoczesne próby modernistycznej rzeźby, ale to nie ten kierunek.

Borzęcki pochodził z pienińskiej wsi Sromowce Niżne i rytm jego działalności wyznaczało słońce. Obdarzony wielkim talentem jak jego znajomi, koledzy: Rząsa, Hasior, Hajdecki, pozostał wierny naturze, która zawsze dyktowała warunki. Przyroda, drewno, zwierzęta, ryby, rośliny, ludzie i dekoracyjność z przywołaniem swojej pełnej nabytej wiedzy pozwalała Borzęckiemu na dokonywanie odpowiednich wyborów.

W twórczości artysty pojawiają się cykle, podstawowym medium jest drewno, które daje duże możliwości skorzystania z naturalnych warunków materiału. Prace, które poświęcone są roślinności to naturalistyczne uję-

cia wykorzystujące strukturę drewna, ażurowe kompozycje głęboko osadzają jego rzeźby czasami w nadinterpretowanej dekoracyjności. Do najciekawszych cykli należą głowy zwierząt, ryby, „porody”, ale i twarze czy prace sakralne. Od geometrycznej abstrakcji, secesji w stylu Stryjeńskiego, do metaforycznych odnośników natury powstają symboliczne rzeźby tworzące jego odmienny styl. Dziś dzięki wielkiemu zaangażowaniu córki i zięcia Państwu Oldze i Wojciechowi Kubińskim, możemy obejrzeć interesującą wystawę polskiej rzeźby mało znanego pienińskiego artysty Władysława Borzęckiego.

Stanisław Seyfried

Galeria ZPAP, Gdańsk, ul. Piwna 66/68. Wystawa potrwa do 10 września 2019



Władysław Borzęcki, Biegacze, 1993, drewno

ZAMIENŃ DROBNE NA KONKRETY



Codziennie w Twoim zasięgu
za jedyne **1,50 zł.**

Wygraj nawet 400 000 zł!



Graj w punktach LOTTO i na

lotto.pl

Polityka ekologiczna państwa 2030

Rząd przyjął „Politykę ekologiczną państwa 2030”. To sektorowe rozwinięcie i uszczegółowienie celów zarysowanych w rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Dokument wskazuje m.in. na konieczność stawienia czoła zmianom klimatu i mocno akcentuje rolę leśnictwa w tej dziedzinie.

Rada Ministrów przyjęła, a premier podpisał uchwałę w sprawie przyjęcia „Polityki ekologicznej państwa 2030” (PEP 2030) – strategii rozwoju w obszarze środowiska i gospodarki wodnej. Tym samym staje się ona najważniejszym dokumentem strategicznym w tym obszarze. Rolą „Polityki” jest zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego Polski oraz wysokiej jakości życia mieszkańców. „Polityka” wzmacnia działania rządu polegające na budowie innowacyjnej gospodarki z zachowaniem zasad zrównoważonego rozwoju.

Polityka ekologiczna państwa 2030 jest strategią w rozumieniu ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. **W przyszłej perspektywie finansowej 2021–2027 będzie stanowiła podstawę do inwestowania środków europej-**

skich. Strategia wspiera także realizację celów i zobowiązań Polski na szczeblu międzynarodowym, w tym na poziomie unijnym oraz ONZ. Wchodzi w życie 6 września.

Cele szczegółowe PEP 2030 zostały określone w odpowiedzi na najważniejsze trendy w obszarze środowiska, tak by połączyć je z potrzebami gospodarczymi i społecznymi. Dotyczą zdrowia, gospodarki i klimatu. Realizacja celów środowiskowych ma być wspierana przez cele horyzontalne dotyczące edukacji ekologicznej oraz efektywności funkcjonowania instrumentów ochrony środowiska. Chodzi o rozwijanie kompetencji, umiejętności i postaw ekologicznych społeczeństwa oraz o poprawę zarządzania ochroną środowiska w Polsce.

Cele szczegółowe będą realizowane przez tzw. kierun-



ki interwencji, a w nich m.in. przez projekty strategiczne. Co istotne wśród trzynastu kierunków interwencji znalazło się **wspieranie wielofunkcyjnej i trwale zrównoważonej gospodarki leśnej**. O leśnictwie mowa jest także w przypadku kierunków, jakimi są ochrona powierzchni ziemi oraz przeciwdziałanie zmianom klimatu.

Lasy i leśnictwo zajmują pierwsze miejsce na kartach PEP 2030. Autorzy dokumentu zauważają, że dobra kondycja przyrody w Polsce, znajdująca wyraz w zróżnicowaniu na poziomie ekosystemów i gatunków, to m.in. zasługa dominacji własności państwowej w strukturze zarządzania lasami. Dzięki temu możliwe stało się urzeczywistnienie zasad wielofunkcyjnej i trwale zrównoważonej gospodarki leśnej, co z kolei umożliwia zachowanie równowagi między świadczonymi przez lasy funkcjami: przyrodniczymi (ochronnymi), społecznymi i gospodarczymi, stwierdza PEP. **Gospodarka leśna została nazwana narzędziem ochrony różnorodności biologicznej**, stymulatorem gospodarki i tworzenia miejsc pracy. Dokument podnosi także, że lasy posiadają duży potencjał do łagodzenia zmian klimatu, który można zwiększać poprzez prowadzenie dodatkowych działań. Pośród działań adaptacyjnych do zmian klimatu znajdziemy te, które od już realizują Lasy Państwowe: mała retencja, re-

naturyzacja rzek, mokradel.

Jako jeden z dziewięciu projektów strategicznych PEP 2030 wymienione zostały **Leśne Gospodarstwa Węglowe**. Z Lasów Państwowych wywodzą się jeszcze dwa inne projekty strategiczne. Jeden to Budownictwo drewniane, drugi to Kompleksowy program adaptacji lasów i leśnictwa do zmian klimatycznych do roku 2020.

Na kartach „Polityki” przeczytamy także o **roli drewna**, które w każdej postaci pozostaje rezerwuarem węgla. *0,8 tony emisji dwutlenku węgla zostało pochłonięte przez każdy metr sześcienny drewna, który jest używany w budownictwie* – przypomina dokument i wskazuje, że rząd oczekuje promocji drewna jako odnawialnego, wszechstronnego surowca budowlanego.

Przed Lasami Państwowymi stają też nowe zadania. W PEP 2030 pada oczekiwanie pozyskiwania przez PGL LP gruntów do zalesiania, wprowadzenia regulacji i ułatwień dla obrotu drewnem energetycznym. Strategia obliguje do kontynuacji i tworzenia nowych programów ochrony gatunków, zwiększania udziału różnych typów martwego drewna. Wraz ze wzrostem ilości i znaczenia tych zadań winna się pojawić wycena wartości pozaprodukcyjnych funkcji lasu. Jej odzwierciedlenie winno być obecne we wszelkich programach dotyczących lasów.

Kibicujemy Polsce!

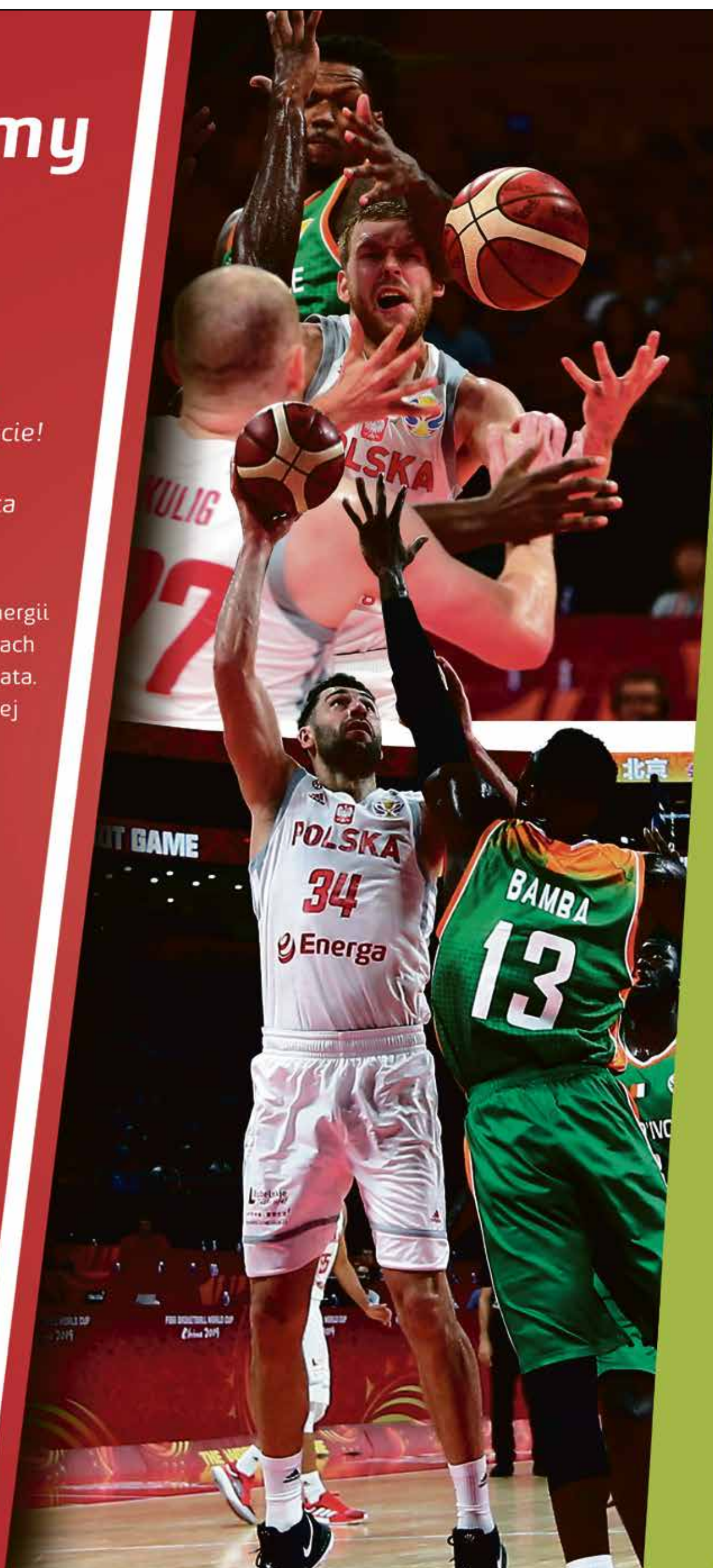
*Historyczny sukces
polskiej koszykówki.
Nasza reprezentacja wśród
najlepszych drużyn na świecie!
Polska Kadra Narodowa
gra na Mistrzostwach Świata
w Chinach!*

Dzięki ogromnej pracy, pasji i energii
nasza kadra narodowa po 52 latach
awansowała do Mistrzostw Świata.
Partnerem strategicznym polskiej
koszykówki jest Grupa Energa.
Wierzimy, że Biało-Czerwoni
dadzą z siebie wszystko.
My na pewno będziemy
im dumnie kibicować.
Niech polska reprezentacja
poczuje naszą dobrą energię,
a podczas mistrzostw
w całym kraju zabrzmi hasło:
#DawajPolska.

**Dumny
sponsor
polskiej
koszykówki**



Energa




Energa Aktywne wakacje z Energa

Aktywnie pożegnanie wakacji z GZSiSS

1 września w niedzielne popołudnie, na plaży w Brzeźnie Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zorganizował festyn sportowy na pożegnanie lata. Przez cztery godziny Lotos Stadion Letni stał się areną sportowej rywalizacji.

Zarówno mieszkańcy Gdańska, jak i turyści, z ochotą i zaangażowaniem przyjęli zaproszenie do wspólnej zabawy. Całe rodziny brały udział w licznych grach i zabawach przygotowanych tego dnia. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy pierwszej pomocy: instruktaż przeprowadzania masażu serca i obsługi automatycznego defibrylatora.

Przychodząc w niedzielę na Stadion Letni, można było również skrzyżować rakiętę z Mistrzynią Europy w badmintonie - Kamilą Augustyn, a zawodnicy kadry narodowej Dominik Janowczyk i Maciek Krusiec opowiadali o żeglarskim regatowym i przybliżali budowę najpopularniejszej żaglówki na świecie, czyli Optymista. Pogoda tego dnia dopasowała się

do oferty GZSiSS. W kulminacyjnym momencie temperatura powietrza przekroczyła 30 stopni Celsjusza. To sprawiało, że finał wakacji odbył się w iście... wakacyjnym, sielankowym nastroju.

**Źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek**



Spotkanie informacyjne w sprawie Gdańskiej Olimpiady Młodzieży

Dyrekcja Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza nauczycieli wychowania fizycznego z gdańskich szkół na spotkanie informacyjne w sprawie organizacji rozgrywek Gdańskiej Olimpiady Młodzieży w ramach międzyszkolnego współzawodnictwa sportowego Szkolnego Związku Sportowego w roku szkolnym 2019/2020.



Spotkania z nauczycielami odbędą się w dniu 10 września 2019 r. (wtorek)
Szkoly podstawowe – godz. 10:00
Szkoly ponadpodstawowe – godz. 12:00
Miejsce spotkań sala konferencyjna Gdańskiego Zespołu



Schronisk i Sportu Szkolnego przy al. Grunwaldzkiej 244; Gdańsk-Strzyża.
Wejście przez hol recepcji Szkolnego Schroniska Młodzieżowego.